


13.k. tramp
355K

Kwestionariusz

-1-

1915

8915

1) Dłone Osobiste,  Kistr P T

* Paiforec 120, lat 29 REFERATNIK, Kowal

2) Rostał wzięty do niewoli w mieście
Kostopol dn. 18 wrzes, 39 r.

Potem poprowadzili na stropę szosicy
na jakiej stacyj żelazodowali do wagonow
to niewiem. 3) Przewiezili do logu U.S.S.R
w Kozie (secczpan). mieszkałem w budynku
wiel. było 60 osob luźnik nie mieli ani
sieników tylko comiałem swój płasek
i koc, jesc dowoli z rary wdzien

5) Ilość jencow murwi że było do 10 tysięcy
byłem w tym oborze 6 tygodni

potem wywiezi do kopalni żelaza
na rudnik imienia Kaganowca

pracowałem w kopalni do 3 miesięcy
mieszkałem w budynku miałem łóżko
sienik i koc dolałem chodilem co dnia

bo s kopalni zawsze wyjeżdżalem brudny
potem zachorowałem i nie pracowali

ze seccity, byłem w szpitalu 16 dni
potem znow chodilem do pracy

na powieszalni nie w kopalni.

25 maja do pracy nie poprowadzili
tylko powiedzieli żeby pakowali rzeczy
do wyjazdu, nie pamiętam kturigo
załadowali nas do wagonow, wagony byli
zagrobowane i drzwi zamknięte, wstęp

nie miałem w swoim wagonie bo ~~na podan~~

w wagonach nie wypuszczali jechalismy
3. czy 4 dni tego nie pamiętam

narazie pszyjechali matereny polskie
 do obozu ktury byl przy miejscie warkowicz
 pobytam 3 dni w tym obozie, potem
 wiazeli mnie do obozu ktury najdalej
 nie daleko wsi miodowa cieszka
 pracowalam nadrodnie mieszkalem
 w namiocie spalow na przycach miałem
 sienik i koc jesć dostawalam jak kiedy
 gdy wyrobilem normu to dostalem 8 set gr
 chleba a jak nie wyrobilem to 6 set gr. i mniej
 Potem nie pamietam ktorego listopada w 40r.
 przewiezeli do lagieru w miasto Dubno
 tam przez jakis czas do pracy nie chodzilismy
 jesć dostawali normalnie, 25 grudnia 40r
 na pierwszy dzien sweta boiego narodzenia
 zatadowali nas do wagonow i odwiezeli
 do lagieru ktury znajdowal sie niedaleko
 wsi kamionki i tam pracowalam nadrodnie
 do wybuchu wojny sowiecka niemieckiej
 jak zaczelasi wojna wtedy zebrał kilka
 wozow do wotoczyska gdzie znajdowal sie
 ten lagier jencow i stamtat czesc zatadowali
 na transport a my pozostali i przeselo 1000
 osob pedzili na piechotu do jakiego
 miasto to nie wiem. czas naszego marszu
 dokladnie nie pozewem cetero tygodni albo i wiecej
 po drodze mieliśmy duzo trudnosc byalismy
 głodni i zmokniete bo nieraz nacowali
 nadzowu potczas deszczu jedzenie ciuple
 dostawali bardzo rzadko byli wypatki
 ze w dni dwa lub trzy dostalismy albo tego

w czasie naszego marszu pamiętam wypadek
kiedyś zostali zbombardowani w tym wypadku
mówili że 15 osób zostało rannych i 10 rannych
narazisko jednego: który dostał cienneki brany
Borysewicz skat rodem pochodzi nie wiem
Potem katadowali do transportu i przywieźli
do miasta stary bielst w którym znajdował się
lagier i stamtąd wstąpiłam do armii Polskiej
w roku 41,

Iluzja Peotr